



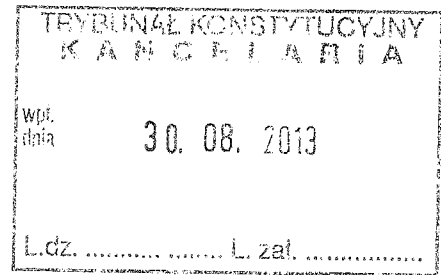
SEJM

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt SK 62/12

BAS-WPTK-3163/12

Warszawa, dnia 29 sierpnia 2013 r.



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej V Spółka Akcyjna z 4 sierpnia 2011 r. (sygn. akt SK 62/12), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli i stan faktyczny sprawy

1. Jako przedmiot kontroli w skardze konstytucyjnej z 4 sierpnia 2011 r. (dalej: skarga), złożonej przez V Spółka Akcyjna (dalej: skarżąca), wskazano art. 89 § 1 zdanie 2 w związku z art. 129 § 2 i § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm., dalej: k.p.c. albo Kodeks postępowania cywilnego) w związku z art. 6 ust. 3 i art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm., dalej: u.r.p. albo ustawa o radcach prawnych) rozumiany w ten sposób, że: „radca prawny będący pełnomocnikiem dalszym nie jest uprawniony do poświadczania zgodności z oryginałem odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego reprezentowanej przez niego strony postępowania” (skarga, *petitum*).

Zakwestionowany art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. stanowi, że: „Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także radca Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie”, z kolei art. 6 ust. 3 u.r.p. brzmi: „Radca prawny ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Poświadczenie powinno zawierać podpis radcy prawnego, datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia, na żądanie – również godzinę dokonania czynności. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) radca prawny stwierdza to w poświadczeniu”, art. 21 ust. 1 u.r.p. stanowi: „Radca prawny może udzielić dalszego pełnomocnictwa (substytucji) innemu radcy prawnemu, adwokatowi, prawnikowi zagranicznemu wykonującemu stałą praktykę w zakresie wynikającym z ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej”. Pozostałe powołane jako związkowe przepisy brzmią: art. 129 § 2 k.p.c. „Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa” oraz art. 129 § 3 k.p.c. „Zawarte w odpisie dokumentu

poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego”.

2. Ustosunkowanie się do tak określonego przedmiotu kontroli wymaga przedstawienia tła faktycznego sprawy: w dniu czerwca 2010 r. został wydany w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, w którym skarżącą zobowiązano do zapłaty. Od wydanego nakazu radca prawny D.O. złożył sprzeciw wraz z pełnomocnictwem, nie załączając doń odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego (dalej: KRS). W związku z tym sąd wezwał pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych poprzez wykazanie, że pełnomocnictwo zostało udzielone przez osoby do tego upoważnione. W dniu października 2010 r. radca prawny M.B. złożył odpis z KRS, poświadczony przez siebie za zgodność z oryginałem, wraz z substytucją, której udzielił mu radca prawny D.O.

W ocenie sądu rejonowego rozpatrującego tę sprawę z art. 89 § 1 k.p.c. wynika obowiązek pełnomocnika wykazania prawidłowości swojego umocowania, co w tym przypadku oznaczało konieczność dołączenia do sprzeciwu odpisu z KRS uwierzytelnionego przez radcę prawnego składającego sprzeciw. Zdaniem sądu rejonowego, obecna treść art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. nie pozwala na przyjęcie, że pełnomocnik główny może wykazać prawidłowość swojego umocowania przedkładając odpis z KRS poświadczony przez innego radcę prawnego. Dodatkowo sąd podkreślił, że Kodeks postępowania cywilnego w art. 129 nie daje radcom prawnym czy adwokatom prawa do generalnego poświadczania odpisów, lecz jedynie uprawnienie do poświadczania odpisów dokumentów, stanowiących dowody w sprawie. Z uwagi na powyższe uchybienia formalnoprawne sąd odrzucił sprzeciw od nakazu zapłaty (postanowienie Sądu Rejonowego w W z grudnia 2010 r., sygn. akt). Stanowisko sądu rejonowego podtrzymał także sąd okręgowy, do którego wniesiono zażalenie na postanowienie o odrzuceniu nakazu zapłaty (postanowienie Sądu Okręgowego w W z kwietnia 2011 r., sygn. akt , dalej: postanowienie SO). Sąd ten podkreślił, że: „[...] pełnomocnictwo substytucyjne [...] jest skutecznie udzielone, gdy zostało udzielone przez prawidłowo umocowanego pełnomocnika. W tym stanie rzeczy pełnomocnik strony pozwanej był obowiązany złożyć zarówno pełnomocnictwo, jak

też przez siebie uwierzytelniony odpis dokumentu KRS, by można było uznać prawidłowość udzielonego pełnomocnictwa. W tej sytuacji, w wykonaniu wezwania sądu do uzupełnienia braków formalnych pełnomocnictwa procesowego, złożenie odpisu z KRS – uwierzytelnionego przez pełnomocnika substytucyjnego – nie stanowi o prawidłowym usunięciu braków formalnych pełnomocnictwa procesowego, udzielonego pełnomocnikowi podejmującemu pierwszą czynność procesową” (*ibidem*). Postanowienie SO zamknęło drogę prawną w niniejszej sprawie.

3. W związku z powyższym należy stwierdzić, że określenie zakresu skargi jest wadliwe. Z treści przytoczonych przepisów oraz rozstrzygnięć sądowych jednoznacznie wynika, że radca prawny, będący pełnomocnikiem dalszym, jest uprawniony do poświadczania zgodności z oryginałem odpisu z rejestru przedsiębiorców KRS (dalej: odpis z KRS) reprezentowanej przez niego strony postępowania, jednakże uprawnienie to nie obejmuje uwierzytelnienia odpisu z KRS, wykazującego prawidłowość umocowania pełnomocnika podstawowego. Innymi słowy, istota problemu konstytucyjnego nie lokuje się w zakresie wskazanym w skardze konstytucyjnej („radca prawny będący pełnomocnikiem dalszym nie jest uprawniony do poświadczania zgodności z oryginałem odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego reprezentowanej przez niego strony postępowania”), lecz w tym, że zakwestionowane przepisy wyłączają możliwość uwierzytelnienia przez pełnomocnika substytucyjnego dokumentów wskazujących na prawidłowość umocowania pełnomocnika podstawowego.

Z tego powodu Sejm będzie odnosił się do tak określonego problemu konstytucyjnego.

II. Zarzuty skarżącej

Zarzuty skarżącej koncentrują się na nadmiernym formalizmie postępowania, który powoduje, że: „[...] strona zostaje wyeliminowana z procesu tylko ze względu na to, że dokument, który został przedstawiony, nie był uwierzytelniony przez pełnomocnika głównego, lecz przez pełnomocnika dalszego, który *nota bene* był co do zasady uprawniony do uwierzytelniania odpisów dokumentów w postępowaniu, w którym uczestniczył [...]. Norma prawna kwestionowana przez skarżącą w niniejszej sprawie winna być wyeliminowana z systemu prawnego, bowiem

przenosi ona wymogi formalne dotyczące pism procesowych nad materialne prawo do merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd” (skarga, s. 10-11).

Dalej skarżąca argumentuje, że: „Norma prawna, która zabrania pełnomocnikowi dalszemu (substytucyjnemu) poświadczać odpisu z rejestru reprezentowanej przez niego strony powoduje, że: reprezentowana przez niego strona nie może przedstawić swoich argumentów co do zasadności roszczenia drugiej strony (prawo do wysłuchania), sąd rozpoznający sprawę przyznaje rację argumentom tylko jednej strony, tak jakby druga strona zachowywała się całkowicie biernie, mimo, że skorzystała ze środków prawnych zmierzających do obrony, sąd jest zwolniony z merytorycznego uzasadnienia rozstrzygnięcia, co budzi w stronie poczucie krzywdy z braku jej wysłuchania przez sąd. Zdaniem pełnomocnika skarżącej norma prawna będąca przedmiotem badania przez Trybunał w niniejszej sprawie godzi w materialne prawo do sądu, którego domaga się skarżąca i które gwarantuje jej Konstytucja” (skarga, s. 13).

Powyższe powoduje zamknięcie: „[...] drogi sądowej stronie poprzez powołanie się wyłącznie na przesłanki formalne i to sytuacji, gdy sąd dysponował odpisem z rejestru skarżącego złożonym nie tylko przez pełnomocnika dalszego, ale także przez stronę pozwaną [powodową – oczywista pomyłka, uwaga własna] (odpis ten był bowiem dołączony do pozwu) [...]. Zdaniem pełnomocnika skarżącej zasada proporcjonalności przesądza o niezgodności z Konstytucją zaskarżonej normy prawnej, która uniemożliwia pełnomocnikowi dalszemu uwierzytelnić dokument z rejestru reprezentowanej przez niego strony. Jeśli sankcją za naruszenie tej normy jest odrzucenie środka prawnego umożliwiającego wdanie się w spór (sprzeciwu od nakazu zapłaty), to jest to nieadekwatne do ewentualnego naruszenia norm postępowania cywilnego. Trzeba podkreślić, że kwestionowana norma prawna nie chroni żadnej istotnej wartości konstytucyjnej. Znamiennym jest bowiem, że żaden z sądów rozpoznających sprawę skarżącej nie kwestionował ani prawdziwości poświadczonego przez substytutę odpisu z rejestru skarżącej, ani prawidłowości ustanowienia pełnomocnika dalszego, ani uprawnienia Prezesa Zarządu pozwanej spółki do ustanowienia pełnomocnika. Sąd zakwestionował jedynie formę dokumentu uznając, że w oparciu o odpis z KRS uwierzytelniony przez pełnomocnika dalszego nie może stwierdzić czy pełnomocnik główny został prawidłowo ustanowiony” (skarga, s. 14).

III. Analiza formalnoprawna

1. W niniejszej sprawie wątpliwości wzbudza określenie przedmiotu kontroli. Przede wszystkim ustalenia wymaga to, czy właściwym przedmiotem kontroli mogą (powinny) być wszystkie zakwestionowane przepisy wymienione jako związkowe. Jak się wydaje, sama skarżąca miała w tym względzie pewne wątpliwości, co wynika chociażby z następujących fragmentów jej pisma: „[...] przepisy z ustawy o radcach prawnych pozostawały jedynie w związku z powołanymi przypisami Kodeksu postępowania cywilnego, lecz zdaniem pełnomocnika skarżącej zaskarżona skargą konstytucyjną norma prawa naruszająca konstytucyjne prawa skarżącej została wywiedziona z tych przepisów łącznie” i dalej „trzon zaskarżonej normy prawnej wynika z art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c.” (pismo procesowe skarżącej z 8 września 2011 r., złożone w odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK, s. 2-4).

Odnosząc się do tak zakreślonego przedmiotu kontroli Sejm przypomina, że w licznych orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny podkreślał, iż do zasadniczych przesłanek dopuszczalności skargi należy uczynienie jej przedmiotem przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego wykazujących podwójną kwalifikację: z jednej strony – muszą one być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącej, z drugiej – muszą prowadzić do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Analizując problem podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia wydanego wobec skarżącej należy zwrócić uwagę, że za taką podstawę mogą być uznane tylko te przepisy, które wyrażają normy prawne bezpośrednio określające jej sytuację prawną w chwili wydania ostatecznego orzeczenia. Konieczną przesłanką skargi jest więc wykazanie związku między kwestionowanym unormowaniem a ostatecznym orzeczeniem, z którego wydaniem skarżąca wiąże zarzut naruszenia jego praw (zob. przykładowo postanowienia TK z: 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 15 lipca 2002 r., sygn. akt Ts 5/02). Ponadto, wskazane przez skarżącą przepisy, będąc podstawą ostatecznego orzeczenia sądu, jednocześnie powinny stanowić bezpośrednie źródło naruszenia jej konstytucyjnych wolności lub praw (dotyczyć jej osobiście). Naruszenie musi mieć przy tym charakter osobisty i aktualny (rzeczywisty) a nie potencjalny, czyli możliwy do wyobrażenia w realiach innych niż sytuacja faktyczna i prawna skarżącej (zob. przykładowo postanowienia TK z: 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 9 lipca 2012 r., sygn. akt SK 19/10; 17 marca 1998 r., sygn. akt Ts 11/97). Innymi słowy, dopuszczalność skargi

konstytucyjnej zależy m.in. także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącej w kontekście jej konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw* [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie sytuacji prawnej powinno zostać wykazane przez skarżącą w ramach „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadnia udzielenie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej.

Dalsze rozważania należy poprzedzić uwagą porządkującą – na gruncie ustawy o radcach prawnych występuje pojęcie „poświadczenia za zgodność z oryginałem” wszelkich odpisów dokumentów, tymczasem w Kodeksie postępowania cywilnego ustawodawca posługuje się dwoma pojęciami: „uwierzytelnienia” i „poświadczenia”. Pierwsze z wymienionych pojęć kodeksowych jest związane z pełnomocnictwami i innymi dokumentami wskazującymi na umocowanie (art. 89 § 1 k.p.c.), drugie z dokumentami, na które strona powołuje się piśmie procesowym (art. 129 k.p.c.). W odniesieniu do tego problemu wypowiedział się Sąd Najwyższy, podkreślając w uchwale z 30 listopada 2011 r. (sygn. akt III CZP 70/11), że: „Różny charakter prawny nadany poświadczeniu przewidzianemu w art. 129 § 2 i 3 oraz w art. 89 § 1 k.p.c. nie upoważnia jednak do wniosku, że tylko w pierwszym wypadku poświadczenie stanowi realizację uprawnienia przewidzianego w art. 6 ust. 3 u.r.p., natomiast do uwierzytelniania pełnomocnictw i innych dokumentów wykazujących umocowanie nie ma on zastosowania. W obydwu wypadkach czynność podejmowana przez radcę prawnego, dokonywana na potrzeby postępowania cywilnego, ma identyczny charakter – stwierdzenie, że odpis lub kopia są zgodnie z oryginałem [...]. Nie można również pominąć faktu, że zmiana art. 89 § 1 zdanie trzecie k.p.c., rozszerzająca dotychczasowe uprawnienie m.in. radcy prawnego do uwierzytelniania własnego pełnomocnictwa na inne dokumenty potrzebne do wykazania umocowania została wprowadzona w tym samym akcie, który wprowadził ust. 3 do art. 6 u.r.p., co dodatkowo świadczy o potraktowaniu art. 89 § 1 k.p.c. jako jednego z przepisów szczególnych, do których odsyła art. 6 ust. 3”. Także w postanowieniu SN z 20 kwietnia 2012 r. (sygn. akt III CZP 13/12) akcentowano, że: „Sposób sporządzania przez radcę prawnego poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem, określony w art. 6 ust. 3 ustawy z 1982 r. o radcach prawnych, ma zastosowanie również do

uwierzytelniania odpisu pełnomocnictwa. Niespełnienie któregokolwiek z określonych w tym przepisie wymagań sprawia, że poświadczenie nie ma ustawowo wymaganych cech, wobec czego nie jest wierzytelne”.

Biorąc pod uwagę stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, trzeba stwierdzić, że powołane jako związkowe przepisy nie dookreślają właściwego przedmiotu kontroli, tj. art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c.

Jeżeli chodzi o art. 6 ust. 3 u.r.p., to zdanie 1 tego przepisu ma charakter blankietowy – na jego podstawie nie można bowiem wskazać żadnych dokumentów, które w danym postępowaniu radca prawny może poświadczać, zdanie 2 zaś określa wymogi formalne poświadczenia, których spełnienie nie było sporne w sprawie rozstrzygniętej przez sąd okręgowy. Równocześnie z przepisu *expressis verbis* wynika, że zakres poświadczenia dokumentów jest określony odrębnymi przepisami. Tym samym, z przepisu tego nie wynika zakwestionowana norma prawna, która uprawnia radcę prawnego do poświadczenia dokumentów na potrzeby postępowania cywilnego (por. postanowienie SO, s. 3).

Artykuł 21 ust. 1 u.r.p. reguluje sferę kompetencji radcy prawnego, które nie stanowiły przedmiotu sporu w tej sprawie. Sąd okręgowy nie zakwestionował ani osoby, której udzielono pełnomocnictwo substytucyjne (a tylko w takiej sytuacji można by było rozważać art. 21 ust. 1 u.r.p. jako podstawę prawną ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach skarżącej), ani *in genere* dopuszczalności udzielenia dalszego pełnomocnictwa w sprawie związanej ze sprzeciwem od nakazu zapłaty – przeciwnie, sąd wskazał, że może być ono udzielone (zob. postanowienie SO, s. 3). Niewątpliwie zatem przepis ten pozostaje bez związku z problemem konstytucyjnym podniesionym przez skarżącą.

Z kolei art. 129 § 2 k.p.c. określa, jakie warunki muszą spełniać odpisy dokumentów, żeby można było je przedstawić w postępowaniu cywilnym zamiast oryginału. Tym samym, przepis ten precyzuje zasady i warunki przeprowadzania dowodów z dokumentu (por. postanowienie SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CZ 8/06; zob. także T. Żyznowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2011, Lex 2013, komentarz do art. 129). A zatem art. 129 § 2 k.p.c. nie został zastosowany, gdyż pełnomocnik substytucyjny chciał poświadczyć nie dokument mający być dowodem w sprawie, lecz odpis z KRS będący częścią pełnomocnictwa procesowego głównego. Innymi słowy, norma prawna zawarta w art. 129 § 2 k.p.c. odnosi się do

Punktem wyjścia do dalszych rozważań musi być przypomnienie, że postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2010 r. (sygn. akt SK 11/10) umorzono postępowanie w sprawie badania zgodności art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c., w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości uwierzytelniania wszystkich dokumentów służących do wykazania umocowania w sprawie, z powodu braku jednolitej praktyki jego stosowania. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, „[...] nasuwa się konstatacja, że uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2009 r., sygn. akt III CZP 118/08, podobnie jak i dwie pozostałe wyżej omówione uchwały (z 19 maja 2004 r., sygn. akt III CZP 21/04 oraz z 30 marca 2006 r., sygn. akt III CZP 14/06) zmierzały do ustalenia praktyki stosowania art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c. w określonym stanie faktycznym. Analiza kluczowego w sprawie orzecznictwa Sądu Najwyższego (przywoływanego w skardze), z uwagi na sytuacyjny kontekst poszczególnych uchwał, nasuwa zatem wątpliwość, czy można twierdzić, że ostatnia uchwała, którą powołuje skarżąca (uchwała SN z 23 stycznia 2009 r., sygn. akt III CZP 118/08) dowodzi, że «istnieje jednolity sposób stosowania art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c.» [...]. W istocie przytoczone rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego miały charakter jednostkowy, związany ze stanem faktycznym spraw (na kierunek rozstrzygnięcia miały wpływ konkretne okoliczności – uwierzytelnienia odpisu dokonywał pełnomocnik główny lub substytucyjny, uwierzytelnieniu podlegał odpis pełnomocnictwa podstawowego albo kopia odpisu z KRS, sprawy toczyły się w postępowaniu cywilnym zwykłym lub gospodarczym). Sąd Najwyższy nie dokonał w istocie wykładni kwestionowanego przepisu (odczytanie znaczenia tekstu przepisu *in abstracto*), ale przesądził o subsumcji konkretnych sytuacji. Taki wniosek również uzasadnia analiza późniejszego wyroku Sądu Najwyższego z 25 lutego 2010 r., sygn. akt V CSK 297/09 (wyrok został wydany po podjęciu uchwały z 23 stycznia 2009 r.), w którym Sąd Najwyższy odniósł się także do kwestii dopuszczalności uwierzytelniania przez pełnomocnika głównego «innych dokumentów» służących wykazaniu pełnomocnictwa i zajął stanowisko, które odbiega od argumentacji przyjętej w uchwale z 23 stycznia 2009 r. Wywód uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 25 lutego 2010 r. wskazuje, że sąd «nie czuł się związany» uchwałą SN z 23 stycznia 2009 r., wydaną w składzie siedmiu sędziów, gdyż dotyczyła ona nie wykładni art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c., ale jego zastosowania w konkretnym stanie faktycznym (dotyczącym kwestii uwierzytelniania pełnomocnictwa, a nie «innych dokumentów» służących wykazaniu pełnomocnictwa). Sąd Najwyższy

w wyroku z 25 lutego 2010 r. podzielił wręcz pogląd wyrażony w uchwale z 30 marca 2006 r., sygn. akt III CZP 14/06, i przyjął w ślad za tą uchwałą, że dopuszczalne było uwierzytelnienie przez głównego pełnomocnika kopii odpisu z KRS, dlatego też nie można twierdzić, że istnieje «utrwalona wykładnia kwestionowanego przepisu» [...]. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, kluczowe dla sprawy uchwały Sądu Najwyższego nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia, że utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię kwestionowanego w niniejszym postępowaniu przepisu, zwłaszcza że nadal rozbieżna pozostawała praktyka sądów powszechnych (na co wskazują doświadczenia skarżącej). Nie ma zatem podstaw, by przedmiotem kontroli konstytucyjności uczynić normę prawną dekodowaną z danego przepisu «zgodnie z ustaloną praktyką».

Z kolei w doktrynie prawa wyrażane są poglądy wskazujące na utrwalenie tej wykładni art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c., z której wynika brak możliwości uwierzytelnienia przez pełnomocnika substytucyjnego dokumentów wskazujących na prawidłowość umocowania pełnomocnika podstawowego. Przykładowo, J. Gudowski stwierdza, że: „Jeżeli jednak pełnomocnik został umocowany na podstawie dalszego pełnomocnictwa procesowego, to jest on uprawniony do uwierzytelnienia jedynie odpisu swego pełnomocnictwa” (J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, s. 457). Tak samo (z powołaniem na uchwałę SN z 19 maja 2004 r., sygn. akt III CZP 21/04) przyjmują również A. Zieliński ([w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2012, s. 190) oraz H. Ciepla ([w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1-366*, red. K. Piasecki, Warszawa 2010, s. 457), a także (tylko z powołaniem na uchwałę z 23 stycznia 2009 r., sygn. akt III CZP 118/08) P. Telenga ([w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2012, Lex 2013, komentarz do art. 89), K. Knoppek ([w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2011, Lex 2013, komentarz do art. 89) oraz M. Malczyk ([w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-729 Tom I*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2013, s. 340). Z tego względu za reprezentatywne dla doktryny prawa można uznać obecnie stanowisko T. Szanciły, który dowodzi, że: „[...] w świetle aktualnie obowiązujących przepisów, należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że pełnomocnik

zawodowy, będący dalszym pełnomocnikiem, nie może uwierzytelnić odpisu pełnomocnictwa podstawowego, z tym że dotyczy to również wszelkich dokumentów wykazujących umocowanie osób udzielających takiego pełnomocnictwa do reprezentowania strony” (tenże, *Glosa do uchwały SN z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08*, „Glosa. Prawo gospodarcze w orzeczeniach i komentarzach” 2009, nr 4, s. 18 i n.). Odmienne stanowisko prezentuje jedynie A. Antkiewicz, który twierdzi, że „pełnomocnik substytucyjny może nie tylko poświadczyć odpis udzielonego mu pełnomocnictwa substytucyjnego, ale i odpis pełnomocnictwa głównego” (tenże, *Dopuszczalność poświadczenia przez aplikantów adwokackich i radcowskich odpisów pełnomocnictw i innych dokumentów w sądowym postępowaniu cywilnym*, „Iustitia” 2012, nr 3, s. 126).

Niezależnie od względnie jednorodnych poglądów przedstawicieli doktryny, rozstrzygająca dla utrwalenia się wykładni i jej jednolitości jest praktyka orzecznicza, która nadal nie jest stabilna. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że w orzeczeniach Sądu Najwyższego, zapadłych już po podjęciu uchwały SN z 23 stycznia 2009 r., problematyka ta nadal budzi kontrowersje. Przykładowo, w wyroku z 29 kwietnia 2009 r. (sygn. akt II PK 280/08) podkreślono, że: „Rozstrzygnięcie przedstawionego przez skarżącego zagadnienia prawnego zawiera również uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, w której wyrażono pogląd, że adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy będący dalszym pełnomocnikiem nie może uwierzytelnić odpisu pełnomocnictwa podstawowego”. Z kolei w postanowieniu Sądu Najwyższego z 6 lutego 2013 r. (sygn. akt V CZ 165/12) stwierdzono, że: „Zażalenie jest uzasadnione. Jako podstawę prawną dla odrzucenia apelacji Sąd Apelacyjny [...] wskazał treść art. 89 k.p.c., podnosząc, że pełnomocnik substytucyjny nie ma możliwości poświadczenia za zgodność pełnomocnictwa głównego. Wyrażając takie stanowisko powołał się na treść uchwały SN z dnia 19 maja 2004 r., III CZP 21/04 [...]. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że powyższa uchwała została wydana przed zmianą ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych [...], która obecnie przyznaje wprost radcom prawnym prawo do sporządzania poświadczeń dokumentów (art. 6 ust. 3 ustawy) [...]. W konsekwencji skoro pełnomocnik procesowy będący radcą prawnym lub adwokatem może sam uwierzytelnić odpis udzielonego mu pełnomocnictwa, to uprawnienie to obejmuje również treść dokumentu wykazującego umocowanie osób, które w imieniu osoby prawnej

podpisały pełnomocnictwo procesowe. Brzmienie art. 89 § 1 k.p.c. wskazuje, iż radca prawny może samodzielnie uwierzytelnić nie tylko odpis udzielonego mu pełnomocnictwa, ale także odpisy innych dokumentów wykazujących jego umocowanie. Należy zatem przyjąć, iż radca prawny, który uzyskał pełnomocnictwo subsyтуtacyjne jest uprawniony do uwierzytelnienia także pełnomocnictwa głównego udzielonego przez zastępowaną przez niego stronę”.

W ocenie Sejmu nie ma jeszcze podstaw do stwierdzenia, że istnieje utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. W tym kontekście za nieuzasadniony należy uznać zarówno pogląd skarżącej (pismo procesowe skarżącej z 8 września 2011 r., s. 6), jak i Prokuratora Generalnego (stanowisko PG z 25 kwietnia 2013 r., s. 27). Konstatacje obu ww. uczestników postępowania bazują na orzecznictwie sądowym uwzględnionym wszak przez Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu o umorzeniu postępowania w sprawie o sygn. akt SK 11/10. Tym samym, zarówno skarżąca, jak i Prokurator Generalny ignorują ustalenia poczynione w omawianym zakresie przez sąd konstytucyjny, które – choć nie mają waloru powszechnie obowiązującego – powinny być wzięte pod uwagę, jako adekwatne dla rozpoznawanego problemu konstytucyjnego. Równocześnie, stanowiska pozostałych uczestników postępowania pomijają wspomniane wyżej postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lutego 2013 r. (sygn. akt V CZ 165/12).

Podsumowując, powyższe okoliczności skłaniają do stwierdzenia, że art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. nie została jeszcze nadana jednolita wykładnia, co prowadzi do wniosku, że merytoryczne rozpatrzenie niniejszej skargi nie jest dopuszczalne. Jak bowiem wskazywano w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, „Brak jednolitej interpretacji przepisu przez sądy wyklucza możliwość powołania się na zasadę, że powszechność, trwałość, jednolitość odczytywania przepisów w procesie ich stosowania umożliwia przyjęcie tego stanowiska za punkt wyjścia w ocenie konstytucyjności zakwestionowanego przepisu” (postanowienia TK z: 24 maja 2005 r., sygn. akt SK 50/04; 6 marca 2012 r., sygn. akt SK 3/09 oraz 7 marca 2011 r., sygn. akt P 3/09). W takiej sytuacji Trybunał Konstytucyjny, umarżając postępowanie, podkreślał, że: „[...] art. 79 ust. 1 Konstytucji, mówiący o skardze konstytucyjnej, kształtuje ją jako skargę «na przepis», nie zaś na jego stosowanie. Innymi słowy, przeprowadzenie skutecznej kontroli konstytucyjności zainicjowanej skargą konstytucyjną jest możliwe tylko wówczas, gdy zarzucana

niekonstytucyjność dotyczy przepisu prawa, a nie praktyki jego stosowania. Tymczasem [...] podniesione w niniejszej skardze konstytucyjnej zarzuty odnoszą się w istocie do sfery stosowania prawa, a nie jego stanowienia, co – ze względu na kognicję Trybunału Konstytucyjnego określoną w art. 188 pkt 5 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji – wyłącza możliwość ich merytorycznego rozpoznania” (postanowienie TK z 5 maja 2011 r., sygn. akt SK 48/08).

W związku z powyższym, Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u.TK ze względu na niedopuszczalność wyrokowania.

3. Niezależnie od rozbieżności stwierdzonych w orzecznictwie sądowym odnośnie do możliwości uwierzytelniania pełnomocnictwa podstawowego przez pełnomocnika substytucyjnego, Sejm uznał za stosowne odnieść się do konstytucyjności art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c., przyjmując takie jego rozumienie, które wynika z uchwały SN z 23 stycznia 2009 r. (sygn. akt III CZP 118/08).

Punktem wyjścia do dalszych rozważań musi być osadzenie tego zagadnienia w pewnym kontekście historyczno-normatywnym, który jest niezbędny do zrozumienia istoty kompetencji pełnomocników procesowych do uwierzytelniania dokumentów pełnomocnictwa. Zgodnie z art. 88 k.p.c. (brzmienie tego przepisu nie zmieniało się od momentu uchwalenia Kodeksu postępowania cywilnego), „Pełnomocnictwo może być albo procesowe – bądź to ogólne, bądź do prowadzenia poszczególnych spraw – albo do niektórych tylko czynności procesowych”. Z przepisu tego wynika, że istnieją dwa rodzaje pełnomocnictwa: procesowe (ogólne, uprawniającego do zastępowania strony we wszelkich procesach i we wszystkich instancjach, oraz rodzajowe, do prowadzenia poszczególnych spraw) oraz do poszczególnych czynności procesowych (zob. B. Bładowski, *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Lex 2013, rozdział 4, część 6; J. Bodio [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2008, s. 132).

Ze względu na potrzebę sprawnego prowadzenia postępowań cywilnych, do Kodeksu postępowania cywilnego (tekst pierwotny – Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296) wprowadzono art. 89 § 1 zdanie 1 k.p.c., który umożliwiał pełnomocnikowi zastąpienie złożenia przy pierwszej czynności procesowej pełnomocnictwa z podpisem mocodawcy złożeniem jego uwierzytelnionego odpisu („Pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa”).

Przepis ten w niezmiennym kształcie obowiązywał przez ponad 45 lat. Twórcy Kodeksu postępowania cywilnego zdawali sobie bowiem sprawę, że nie zawsze istnieje możliwość przedłożenia sądowi oryginału pełnomocnictwa. Dlatego już w pierwotnym jego tekście upoważniono występujących w sprawie adwokatów i radców prawnych do uwierzytelniania udzielanych im pełnomocnictw (art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. miał brzmienie „Adwokat i radca prawny mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa”).

Treść art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. w latach 1965-2001 nie zmieniała się. Ustawą z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2001 r. Nr 49, poz. 508) uprawniono do uwierzytelniania odpisu udzielonego pełnomocnictwa również rzecznika patentowego (poprzez dodanie frazy „,a także rzecznik patentowy”). Zasadniczą zmianę redakcji przepisu oraz treści zawartej w nim normy prawnej przyniosła dopiero ustawa z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 26, poz. 156), zmieniona przez ustawę z dnia 23 października 2009 r. o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów (Dz. U. Nr 216, poz. 1676), która nadała przepisowi obecne, zaskarżone brzmienie: „Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także radca Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie”.

Na tle art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c., a w szczególności zwrotu „udzielonego im pełnomocnictwa”, pojawił się problem związany z rodzajami dokumentów, które może uwierzytelnić pełnomocnik procesowy. Przede wszystkim chodziło tutaj o dwa zagadnienia sporne: po pierwsze, czy pełnomocnik jest uprawniony do uwierzytelnienia dokumentów (np. odpisu z KRS), które wykazują uprawnienie osób udzielających pełnomocnictwa do reprezentowania strony, w przypadku, gdy strona ta jest osobą prawną lub inną jednostką organizacyjną wpisaną do KRS; po drugie, czy pełnomocnik substytucyjny może uwierzytelnić tylko swoje pełnomocnictwo, czy też może poświadczyć za zgodność z oryginałem pełnomocnictwo udzielone pełnomocnikowi podstawowemu oraz inne dokumenty, wskazujące na prawidłowość umocowania pełnomocnika głównego.

W odniesieniu do pierwszego z problemów w judykaturze ukształtowały się dwie odmienne linie orzecznicze. Zgodnie z pierwszą z nich: „Przepis art. 89 § 1 k.p.c. upoważnia adwokata, radcę prawnego oraz rzecznika patentowego wyłącznie

do uwierzytelniania udzielonego im pełnomocnictwa, co nie obejmuje uwierzytelniania innych dokumentów urzędowych, w tym dokumentu, przy pomocy którego organ osoby prawnej wykazuje swoje umocowanie do działania w imieniu osoby prawnej” (postanowienie SN z 16 maja 2006 r., sygn. akt III SZ 2/06; por. także postanowienie SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CZ 8/06). Z kolei w świetle drugiej linii orzeczniczej: „Skoro [...] wynikający z art. 89 § 1 k.p.c. obowiązek wykazania umocowania pełnomocnika obejmuje w rozważanych sytuacjach także konieczność wykazania źródła tego umocowania sięgającego do osoby mocodawcy, należy konsekwentnie przyjąć, że obowiązek załączenia do pisma procesowego pełnomocnictwa obejmuje wszystkie dokumenty potwierdzające umocowanie pełnomocnika, poczynając od osoby mocodawcy [...]. Oznacza to, że w sytuacji, w której mocodawca jest osobą prawną, dla dochowania warunku formalnego z art. 126 § 3 k.p.c., konieczne jest dołączenie do pisma procesowego – obok dokumentu pełnomocnictwa – także dokumentu lub dokumentów wykazujących umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania za mocodawcę [...]. Dokumentem takim może być uwierzytelniona przez niego [tj. przez pełnomocnika – uwaga własna] kopia odpisu z właściwego rejestru” (uchwała SN z dnia 30 marca 2006 r., sygn. akt III CZP 14/06; por. także postanowienie SN z 12 lipca 2006 r., sygn. akt V CZP 55/06). Należy jednak zauważyć, że obecnie – w związku dodaniem do art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. frazy „oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie” – nie ulega już wątpliwości, że bezsporne jest to, iż pełnomocnik procesowy może uwierzytelnić dokument, przy pomocy którego organ osoby prawnej wykazuje swoje umocowanie do działania w imieniu osoby prawnej (por. wyrok SN z 9 grudnia 2010 r., sygn. akt III CSK 42/10). Ostatecznie więc ingerencja ustawodawcy wyeliminowała wątpliwości interpretacyjne.

Stanowisko orzecznictwa wobec drugiego ze wzmiankowanych problemów omówiono już w części III.2 niniejszego pisma. Na gruncie niniejszej sprawy istotne znaczenie ma to, że pogląd o braku możliwości uwierzytelnienia przez substytutę dokumentów wykazujących prawidłowość umocowania pełnomocnika głównego, dominował w judykaturze już od uchwały Sądu Najwyższego z 19 maja 2004 r. (sygn. akt III CZP 21/04; zob. także uchwały SN z: 30 marca 2006 r., sygn. akt III CZP 14/06 oraz 2 kwietnia 2008 r., sygn. akt III CZP 20/08; postanowienie SN z 16 maja 2006 r., sygn. akt III SZ 2/06; uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 118/08). Zważywszy, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego

w W jest datowane na grudnia 2010 r., kierunek rozstrzygnięcia tego sądu nie powinien być stanowić dla pełnomocników skarżącej zaskoczenia, jako że taki nurt jest dominujący – choć jak wykazywano nie jedyny – w orzecznictwie. Wniosek ten potwierdza także lektura pisma procesowego skarżącej z 8 września 2011 r. (s. 6).

Zarzucający przez skarżącą nadmierny formalizm procesowy ma wyrażać się w tym, że wymogi związane z prawidłowym wykazaniem umocowania do występowania w sprawie dominują nad prawem do merytorycznego rozpoznania sprawy. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu należy w pierwszej kolejności zauważyć, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie prezentowany był pogląd, że dostęp do sądu przez jednostkę poszukującą ochrony sądowej powinien być względnie łatwy i prosty. Dotyczy to zarówno dostępności do pierwszej, jak i do wyższych instancji sądowych (por. np. wyrok TK z 17 listopada 2008 r., sygn. akt SK 33/07 i cytowane tam orzecznictwo). Tym niemniej, określony zakres formalizmu jest nieodzowną cechą każdego postępowania zmierzającego do realizacji konstytucyjnych praw i wolności jednostki, w tym także procesu cywilnego, gdyż: „[...] brak pewnych obostrzeń w tym zakresie prowadziłyby do anarchii i destrukcji wymiaru sprawiedliwości, a przez to czynił z prawa do sądu wartość iluzoryczną” (P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 68). Stanowisko to podziela także Trybunał Konstytucyjny, wskazując, że celem sformalizowania postępowania cywilnego jest zwiększenie efektywności procedur sądowych, ponieważ ma to „wpływ na sprawność postępowania, gwarantuje skuteczność czynności podejmowanych w odpowiedniej formie, miejscu i czasie” (wyrok TK z 20 maja 2008 r., sygn. akt P 18/07; por. także wyrok TK z 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08). Należy stwierdzić, że zaostrzenie albo łagodzenie formalizmu ma pewne granice, a ich przekroczenie powoduje, iż postępowanie cywilne nie może osiągnąć założonego celu. Elementami limitującymi formalizm postępowania cywilnego są: dostęp do sądu, interesy stron, równość uczestników postępowania, racjonalność postępowania oraz jego efektywność (por. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 111).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. nie odbiega od ustalonego w orzecznictwie i doktrynie prawa standardu sformalizowania procedur sądowych. Przede wszystkim przepis ten nie wyklucza

a *limine* dostępu do sądu i rozpoznania sprawy, lecz jedynie wskazuje pewien warunek – konieczność wykazania swojego umocowania. Obowiązek wykazania prawidłowości swojego umocowania wynika z tego, że czynności procesowe pełnomocnika, bez względu na to, czy zostały wykonane prawidłowo czy nieprawidłowo, obciążają mocodawcę (zob. art. 95 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.; por. także postanowienie SN z 27 lutego 2001 r., sygn. akt V CZ 21/01). Z tego powodu strona zastępowana przez pełnomocnika nie może uchylić się od skutków czynności dokonanej przez pełnomocnika na tej podstawie, że uznała tę czynność za niekorzystną dla siebie (por. np. postanowienia SN z: 22 marca 1999 r., sygn. akt III CKN 76/99; 29 czerwca 2005 r., sygn. akt V CZ 77/05; 4 stycznia 2007 r., sygn. akt V CZ 106/06; por. także J. Gudowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Tekst, orzecznictwo, piśmiennictwo*, tom I, Warszawa 1998, s. 318 i nast.). Niewątpliwie zatem wymóg należytego umocowania pełnomocnika procesowego pod rygorem nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) ustanowiony jest w interesie tej strony, która korzysta z tego pełnomocnika (wyrok SN z 9 marca 2005 r., sygn. akt III CK 263/04). Nadto, trzeba podkreślić, że zasada, wedle której konsekwencje działań pełnomocnika obciążają stronę, jest ogólną zasadą porządku prawnego, wykraczającą poza sferę prawa cywilnego (por. np. postanowienie NSA z 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I FZ 532/07; B. Gnela, A. Kaźmierczyk, M. Łuc, K. Michałowska, *Prawo podatkowe. Postępowanie podatkowe. Kazusy*, Warszawa 2008, s. 30). Nie budzi zatem wątpliwości racjonalność i efektywność tego przepisu, gdyż taka regulacja zwiększa sprawność oraz przewidywalność postępowania, co wpisuje się w istotę sprawiedliwości proceduralnej, a także służy ochronie uprawnień procesowych stron (por. S. Sołtysiński, *Glosa do postanowienia SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CZ 8/06 oraz do uchwały SN III CZP 14/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2006, nr 12, s. 670).

Reasumując, konieczność wykazania prawidłowości umocowania pełnomocnika do występowania w sprawie ma na celu zabezpieczenie rudymenarnych interesów stron postępowania cywilnego.

4. Powyższe ustalenia pozwalają na ustosunkowanie się do zarzutów skarżącej. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że skarżąca nie wykazała, iż przeszkodą w rozpoznaniu jej sprawy były jakiegokolwiek inne okoliczności niż

zaniedbania jej pełnomocnika. Analiza stanu faktycznego i prawnego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że pełnomocnik główny skarżącej nie wykazał w sposób prawidłowy swojego umocowania (nie złożył oryginalnego albo uwierzytelnionego odpisu z KRS, pozwalającego stwierdzić, że pełnomocnictwo zostało udzielone przez osobę uprawnioną do składania oświadczeń w imieniu spółki), co powinien był zrobić. Równocześnie, pełnomocnik główny wezwany do usunięcia braku formalnego nie uczynił tego, lecz ustanowił substytutą, który uwierzytelił odpis z KRS, dotyczący pełnomocnika głównego, czego dopuszczalność – w świetle dominującego orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów doktryny prawa – była wątpliwa. Tym samym należy stwierdzić, że skarżąca została pozbawiona prawa do merytorycznego rozpatrzenia sprawy nie wskutek nadmiernie rygorystycznych lub nieprecyzyjnych przepisów, lecz z powodu ciągu błędów formalnoprawnych jej pełnomocników procesowych.

W tym kontekście warto przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny akceptował dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych obarczonych brakami formalnymi, wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami. Z samej bowiem istoty zastępstwa procesowego wypełnianego przez profesjonalnego pełnomocnika wynika uprawnione założenie, że pełnomocnik ten będzie działał fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą oraz należytą starannością (por. np. wyroki TK z: 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; 17 listopada 2008 r., sygn. akt SK 33/07; 28 maja 2009 r., sygn. akt P 87/08 oraz 14 września 2009 r., sygn. akt SK 47/07). Sąd konstytucyjny podkreślał także, że: „naturalną konsekwencją niespełnienia wymagań przewidzianych dla określonego instrumentu procesowego jest jego odrzucenie przez sąd” i dalej „Skutek ten wywodzić należy między innymi z zasady *ignorantia iuris nocet*. Sąd, w szczególności w kontradiktoryjnym procesie cywilnym, nie może być uznawany za organ, który powinien zajmować się naprawianiem błędów, spowodowanych niedochowaniem należytej staranności przez strony postępowania lub ich pełnomocników” (wyrok TK z 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08; zob. także wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05). Szczególnie istotny w tej sprawie może być także wyrok z 14 września 2009 r. (sygn. akt SK 47/07), w którym Trybunał Konstytucyjny zajmował się wymogami formalnymi związanymi z wniesieniem sprzeciwu od nakazu zapłaty. W sprawie tej stwierdzono, że: „[...] konsekwencją restryktywnego uregulowania kwestionowanego w niniejszym postępowaniu jest

konieczność ponoszenia przez stronę negatywnych konsekwencji związanych z zaniedbaniem profesjonalnego pełnomocnika. Nakaz zapłaty może zostać wydany wyłącznie w odniesieniu do roszczeń pieniężnych albo świadczenia innych rzeczy zamiennych (art. 485 § 1 k.p.c.). Nie ma zatem przeszkód, ażeby strona reprezentowana przez nierzetelny podmiot profesjonalny uzyskała na drodze postępowania cywilnego pełną rekompensatę uszczerbku majątkowego, który poniosła w następstwie nierzetelnego wykonywania obowiązków przez podmiot profesjonalny”.

Także Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że: „[...] ustawodawca systematycznie zwiększa wymagania stawiane adwokatom, radcom prawnym i rzecznikom patentowym, co jest w pełni uzasadnione, gdyż chodzi o uczestników procesu, których udział w postępowaniu nosi znamiona funkcji o charakterze publicznym. Osoby te są zresztą specjalnie kwalifikowanymi pełnomocnikami procesowymi (art. 87 § 1 *in principio* oraz art. 87¹ k.p.c.), co pozwala oczekiwać od nich spełniania wysokich standardów zawodowych, wśród których jako zupełnie podstawowe wymienić należy prawidłowe sporządzanie pism procesowych i środków odwoławczych (zaskarżenia), terminowe zgłoszenie twierdzeń, zarzutów i dowodów, uiszczanie należnych opłat itp. Jest oczywiste, że dokonywanym zmianom ustawowym przyświeca zamiar usprawnienia i przyspieszenia postępowania sądowego, a nie samo tylko zwiększanie formalizmu procesowego, w tym wypadku formalizmu stanowionego tylko ze względu na podmioty czynności procesowych” (uchwała 3 sędziów SN z 22 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 6/06; por. także postanowienia SN z: 30 maja 2006 r., sygn. akt I PZ 6/06; 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I UZ 35/07 oraz 18 stycznia 2010 r., sygn. akt II UZ 48/09).

Podsumowując, zdaniem Sejmu, w niniejszej sprawie skarżąca została pozbawiona prawa do merytorycznego rozpoznania jej sprawy nie przez nadmiernie formalistyczne regulacje, lecz wskutek uchybień formalnoprawnych jej pełnomocników procesowych. Tym samym o naruszeniu art. 45 ust. 1 Konstytucji nie może być mowy.

Powyższy wniosek potwierdza także analiza dopuszczalności ograniczeń prawa do sądu w świetle wymogów ustalonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jest oczywiste, że przepisy regulujące formalne wymogi wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty (obejmujące również konieczność wykazania prawidłowości udzielonego pełnomocnictwa) ograniczają prawo dostępu do sądu. Jednakże konfrontacja tych

ograniczeń z przywołanymi przez skarżącą wzorcami kontroli (art. 31 ust. 3 Konstytucji) prowadzi do stwierdzenia, że nie są one dowolne, arbitralne czy też nieuzasadnione, a przez to niekonstytucyjne.

Przed wszystkim trzeba podkreślić, że kwestionowany przez skarżącą obowiązek, polegający na konieczności dołączenia wszystkich dokumentów wskazujących na prawidłowość umocowania pełnomocnika procesowego, ma niebudzący wątpliwości cel w postaci ochrony interesów osoby reprezentowanej przed skutkami działań pełnomocnika (patrz: wyżej). Nie powinno więc dziwić, że ustawodawca obliguje pełnomocników do wykazania, iż wszelkie ich działania legitymowane są jednoznacznie wyrażoną wolą stron. Równie bezspornie jest stwierdzenie, że wprowadzenie takiego ograniczenia jest usprawiedliwione treścią art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, w której w przepisie tym jest mowa o możliwości ustanawiania ograniczeń w przypadku konieczności ochrony „wolności i praw innych osób”. Omawiane ograniczenie jest też niezbędne do osiągnięcia zamierzonego celu, gdyż dyscyplinuje pełnomocników do wykazywania swojego umocowania. Nie sposób też pominąć, że postępowanie w sprawach sprzeciwu od nakazu zapłaty, na co już wskazywano, zawiera wiele mechanizmów łagodzących formalizm procesowy, przede wszystkim zaś obowiązek wezwania strony do uzupełnienia braków formalnych. Z tego powodu, zdaniem Sejmu, pozostaje w odpowiedniej proporcji w stosunku do ciężarów nakładanych przez to ograniczenie na podmiot prawa.

5. Konkludując, nawet przy ostatecznym utrwaleniu się w przyszłym orzecznictwie sądowym rygorystycznej wykładni art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c., jako wyłączającego możliwość uwierzytelnienia przez pełnomocnika substytucyjnego dokumentów wskazujących na prawidłowość umocowania pełnomocnika podstawowego, zakwestionowany przepis należałoby uznać za zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz